

Wciąż powtarzasz uparcie i skrycie
Patrzysz w okno i smutek masz w oku
Przecież mnie kochasz nad życie
Sam mi mówiłeś przeszłego roku

Nie widziałam cię już od miesiąca
I nic, jestem może bledsza
Trochę śpiąca, trochę bardziej milcząca
Lecz widać można żyć bez powietrza

Gdy się miało szczęście, które się nie trafia
Czyjeś ciało i ziemię całą
A zostanie tylko, tylko fotografia
To jest, to jest bardzo mało

Powiedziałeś mi: kiedy do mnie piszesz
Nie wystukuj wszystkiego na maszynie
Dopisz jedną linię własną ręką
Kilka słów, doprawdy nic wielkiego
Tak tak tak....

Wciąż się śmiejesz, lecz coś tkwi pozatem
Patrzysz w niebo na rzeźby obłoków
Przecież ja jestem i niebem i światem
Sam mi mówiłeś przeszłego roku

Nie widziałam cię...